

Napraw – LemON

Ty widzisz, że nawet, kiedy śpię, płonę
Jedna myśl, daj mi wody
Pośród mych natchnień,
Twoje łyzy słone
Błagam, napraw mnie
Ukryty w kłamstwach,
wobec prawd samych
Pisząc coooooś
na kartkach starych
W imię tych ran
nowych, które zadaję
Błagam, napraw mnieeeeeeeee
Ijeeeeee
Czy dasz radę kochać, mimo, że ja
Nie umiem już sam, bez Ciebie wstać
Czy dasz radę kochać, mimo Twych ran
Nie umiem już sam bez Ciebie wstać
Ostatni już raz sprawiłem,
że jej oczy płaczą
Pośród mych natchnień,
Twoje łyzy słone
Błagam, napraw mnieeee
Czy dasz radę kochać, mimo, że ja
Nie umiem już sam, bez Ciebie wstać
Czy dasz radę kochać, mimo, że ja
Nie umiem już sam bez Ciebie wstać
Czy dasz radę kochać, mimo, że ja
Nie umiem już sam, bez Ciebie wstać
Czy dasz radę kochać, mimo Twych ran
Nie umiem już sam bez Ciebie wstać
Ostatni już raz sprawiłem,
że jej oczy płaczą
Pośród mych natchnień,
Twoje łyzy słone
Błagam, napraw mnieeee



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

